

Stochany Pappo!

Przepraszam niemiernie, że nie ka-
 raz zdatem sprawę z poleconych mi sprawa-
 wunków, ale tak tu w ostatnich czasach
 wszechstronnie zajętym bytem, że aż mi
 się w głowie wryśółko przewracato i sta-
 tego choć natychmiast wypetnitem zle-
 cenia dopiero dziś odetchnąwszy odpisuję
 Koncewiczowi do Pana Pietraszewskiego nie
 mogłem posłać bo cały dzień dukwi-
 zam knięty nad medycyną do egzaminu
 odniosłem więc i w ładnowęcznie wręczy-
 tem gospodynie Pana Pietraszewskie-
 go rękopisem. Foruery już 13^o odestane
 zostały koleją żelazną. Mama pisze do
 mnie, żeby bardzo pragnęła, żebym opławił
 wojsko~~m~~. Bardzo się obawiam tego kroku

nie dla czegokolwiek innego jak li tylko
z przecucia, że byleby raz ^{nie wytowaś}
w obwanym zawodzie, to potem ~~nie~~ ^{przez} ~~radę~~ prze-
brnąć nie można, i że jeżeli opuścisz wojsko-
wość, to już nigdy się fachowo nie wykształcą,
tem bardziej, że ~~nie~~ i Papy projekta zapewne
w drodzeby temu ślady. Odpowiedziatem bardzo
lakonicznie ostatnią razą na Papy zapyta-
nie co do X. T. C. kiedy lokomotywa urwała
rozmowę. Gdybym sobie postawił za cel
zagarnienie bibl. Put. i ku temu zmie-
rszał przez jakies' ożeniemia, toby to można
prawie narwać brudnem, ale ponieważ
projekt żeniemia się nie odemnie wychodzi
a wymaga odemnie, ażebym sam własną
ręką przekreślił dwa lata ciężkiej zasto-
gi, ażebym je potępił zamykając sobie
całą przyszłość i dalsze rozwinięcie tych
wzruczonych początków na rozpozretej drodze,
chciałem Papię podać jedynym jeden argument,
któryby mnie mógł do tego nakłonić.

165
My się nie żenimy jak Murutmanie, to
jest nie kupujemy sobie żon, tylko żony wku-
pują się, bo inaczej nie jeden nie byłby w stanie
utrzymywać żony. Wkupno takie czyli po-
sag powinien być zwykłe dwojakiemu rodzaju,
to jest żona powinna być uposażona tak
w materialne jakoteż i moralne zasoby
wiążące ludzi. Ja do tych ~~ostatnich~~ liczę
także fundusz jakiś, albo coś około czego
wartoby popracować, i tak gdybym pojął
za żonę osobę posiadającą wielkie dobra tobym
się cały poświęcił gospodarstwu, ale jeśli czegoś
zarządek długi. Jeżelibym miał widok osią-
gnięcia biblioteki P. i przydania jej do Korni-
ckiej, tobym wiedział, że mam w ręku bardzo
silny sposób przyświadczenia się krajowi i po-
wziąłbym inne ku temu celowi wiódące
środki a wziąłbym się na bibliotekarstwo
Jak Papię powiedziatem, że u mnie każdy śro-
dek wspomagania i ratowania kraju jest bro-
nią dla bezbronnego, jest choćby brzytwa, którą
się chwyta tonący! Chętniebym duszę zapi-

rapisał diałtu a tem bardziej księżniczce,
której tysiączne zalety inne znam bardzo
dobrze, ale pod jednym warunkiem, że
mi wniesie zasoby materialne jak
n. p. bibl. P. oprócz swojej osoby i dobrej
checi pomagania w ustudze kraju. Zasoby,
któreby mnie wzryły silnym w obec
nieprzyjaciół naszych. Dodam tylko to, że dzi-
sajszre postępowanie moje jest niczem innem,
tylko wykonaniem powyższej zasady. Zamiał
ogromnych dóbr, zamiał biblioteki mam
tymczasowo chcę wyuczenia się czegoś czemu
mogł w danym razie szkodzić naszym
nieprzyjaciółom i chciałbym, żeby mi na tej
drodze nikt nie przeszkadzał dopóki mi nie
wskazie skuteczniejszego sposobu szkolenia.
Sposobem takim mogłyby być wielkie mate-
rialne zasoby, któreby mogły przeważać
korzyści jakich się spodziewam z mojej
nauki w razie danym. Jeżeli Papa ma ugrun-
towane prawo spodziewania się, że bibl. Puł-
wską można otrzymać w posagu, to proszę
mi jak najprędzej o tem donieść, bo nie będę
się w takim razie do egzaminu gotował a tysiąc

27. 5. 1851. 163 200
tysiąc obowiązków, którem do tyshczas kame-
dbywał, i tysiąc innych, którychbym się
jeszcze pełnienia wyprzeć musiał dla
braku czasu, jeżeli się mam do egra-
minu gotować, będę pełnił z ochotą.
Każdy egzamin jest rzeczą niebespie-
czną zwłaszcza, że mi kilku wojskowych
niemców mowilo, że egzaminatorowie
wojskowi postępują sobie stosownie
do instrukcyi, i żeby ~~zatem~~ się dowiedzieć
mogło, że odbiorą instrukcyę, że bym
ja w egzaminie jako persona in-
grata i niebezpieczna przepadł. Wtedy
tylko wstyd podwojny, a nawet gdybym
złożył ^{egzamin} (a porzucił wojskowość, to żaden
zaszczyt (po trudniejszym ten sam łatwiejszy egz. etaj)
a rachodów bardzo wiele i chyba za wy-
rażnym Papę rozkazem wyrzuciłbym
coś podobnego, inaczej uważałbym contra
dignitatem zapuszczanie się w podobne
egzaminowe igraszki z Niemcami.
Najgorsza zaś jest niepewność. Ja pracować

bez celu niemogę. Jeżeli mi Papa przyrzec
chce, że skoro egzamin ztożę będę się mógł
dalej kształcić w karierze wojskowej,
to się zamknę aż do czasu egzaminu
i będę egzamin składał, ale wtedy
ani słyszeć nie chcę o wystawie Lon-
dynskiej lub o rezerwie się bo jedno
jest plus a drugie minus; do dane
do siebie daje Null albo mała ^{dać mi} bardzo
tylko liczbę. Trzeci środek byłby porwo-
towie ~~do~~ uczenia się inżynierji cy-
wilnej - Wtedy egzamin byłby nie skła-
dat, pojechałbym na wystawę, wrócił
na Paryż, rozmówił się z dyrektorem
szkoły des arts et manufactures,
i zaraz po ukonczonj wojskowości
udał się do Paryża na naukę. Czwarty,
ale w ~~to~~ wykonaniu podobny bardzo
środek byłby taki. Porzuciłbym nie ~~komu~~^{bez}
~~tku~~ ale z wyrozumiałego poświęcenia
myśl wykształcenia się jakiegoś facho-
wego i zacząłbym się uczyć wryśkiego

164
czego w dalszym ciągu będę potrzebował
Chodziłoby o namysł kwośki i tylko o po-
wzrost nauk bo przedmioty wskazałyby
mi potrzeby domowe. Gospodarstwo,
bibliotekarstwo, trochę administracyi,
z rok inżynierji cywilnej i t. d.

Do tychczas chciałem koniecznie mieć jakies
fachowe gruntowne wiadomości, któreby
mi zapewniły na przykład utrzymanie
lub zarobek w razie konfiskaty majątku
ale jeżeli w wojskowości nie miał pozostać,
to to bardzo będzie trudnem do przeprowadze-
nia, choć to zawsze była moja myśl ulubio-
na. Jeżeli mi tedy Papa chce taszę wielką
wywzradzić to postara się Papa o wiadomości
co do biblioteki Putawskiej i objawi mi
swoje życzenia jak najprędzej, bo niepe-
wność takiego rodzaju jest zabójstwem
albo rozprzeżeniem wszelkiej rzetelnej pracy
Sciskam Papę i Mamę serdecznie

Berlin d. 24^{go} Maja 1851.

Johannisstrasse N^o 15^{ta}

J. Dzi...